



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Nowe formy doświadczania przestrzeni oraz tradycji kulturowych w erze komunikacji cyfrowej

Author: Piotr Aptacy

Citation style: Aptacy Piotr. (2021). Nowe formy doświadczania przestrzeni oraz tradycji kulturowych w erze komunikacji cyfrowej. "Journal of Urban Ethnology" ([No.] 19 (2021), s. 171-184), DOI:10.23858/JUE19.2021.011



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Piotr Aptacy
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3628-7202>
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Nauk o Kulturze

Nowe formy doświadczania przestrzeni oraz tradycji kulturowych w erze komunikacji cyfrowej

New forms of experiencing spaces and cultural traditions in the era of digital communication

Abstract

The category of space has been present in the discourse on computer networks from the moment they became an environment enabling all kinds of social activity. The phenomena described in the article below focus on two main threads. The first is the transformation of the traditionally understood spatiality (topography) taking place as a result of the combination of satellite image technology, geolocation, geographic information systems and mobile applications. Their combined capabilities create the so-called “augmented space”, a conglomerate of real locations and digital data related to them. The second issue is the transformations which, owing to modern information and communication technologies, take place in the relationship between man and local culture – its tradition and modernity.

Key words: information and communication technologies, neogeography, augmented space, cyber-memory, local culture

* * *

Kategoria przestrzeni obecna jest w dyskursie dotyczącym sieci komputerowych od momentu, gdy stały się one środowiskiem umożliwiającym wszelkiego rodzaju aktywność o charakterze społecznym. Zjawiska opisywane w poniższym artykule skupiają się na dwóch głównych wątkach. Pierwszym z nich jest transformacja tradycyjnie rozumianej przestrzenności (topografii) zachodząca pod wpływem połączenia technologii zdjęć satelitarnych, geolokalizacji, systemów informacji geograficznej i aplikacji mobilnych. Ich zsumowane możliwości tworzą tzw. „przestrzeń rozszerzoną”, konglomerat realnych lokalizacji i danych cyfrowych z nimi związanych. Drugim zagadnieniem są przeobrażenia, które dzięki współczesnym technologiom informacyjno-komunikacyjnym zachodzą w relacji człowieka z kulturą lokalną – jej tradycją i współczesnością.

Słowa kluczowe: technologie informacyjno-komunikacyjne, neogeografia, przestrzeń poszerzona, cyberprzestrzeń, kultura lokalna

Odebrano / Received: 31.03.2021

Zaakceptowano / Accepted: 05.10.2021

Postępująca od dziesięcioleci cyfryzacja niemal każdego aspektu aktywności ludzkiej osiągnęła w ostatnich latach poziom, na którym widać już tendencję do stabilizacji. Opublikowany w 2020 roku raport Centrum Badania Opinii społecznej wydaje się potwierdzać taką tezę, przynajmniej w aspekcie demograficznym. Odsetek osób korzystających z Internetu przynajmniej raz w tygodniu wynosił 68% (w roku 2019 uzyskano wynik 69%). Korzystanie w tym zakresie z urządzeń mobilnych zadeklarowało 96% respondentów, co daje dwuprocentowy przyrost w stosunku do roku poprzedniego (CBOS 2020). Bardziej zauważalne zmiany dotyczą tego, w jakim aspekcie internauci wykorzystują możliwości komunikacji cyfrowej, wciąż zwiększa się na przykład liczba osób dokonujących zakupów online. Wrażenie stabilizacji oczywiście może być mylne, być może to tylko krótki okres przed kolejnym przyrostem statystycznym. Rozważania takie są jednak już tylko spekulacjami.

Użytkownicy aplikacji mobilnych i serwisów internetowych doświadczają rzeczywistości w sposób zmediatyzowany. Dotyczy to także relacji człowieka z otaczającą go przestrzenią czy tradycją kulturową. Zjawiska te nieustannie pozostają w obrębie zainteresowań badaczy wywodzących się z różnych dziedzin naukowych. Głównym celem niniejszego artykułu jest zebranie i charakterystyka rozproszonych propozycji terminologicznych próbujących opisać charakter zmian zachodzących na tym polu. Przedstawione w poniższym artykule tezy oparte są głównie o refleksję medioznawczą, jednak lokują się też na pograniczu geografii i etnologii, zwłaszcza gdy nauki te zmuszone są łączyć swoje siły, by opisać zjawiska rodzące się na styku cyfrowych technologii i ich tradycyjnego zakresu badań.

Dyskurs toczący się wokół charakteru przestrzeni tworzących się w obrębie technologii sieci komputerowych rozwinął się w drugiej połowie lat 90. XX wieku. Podjęto wówczas próbę rewizji znaczenia słowa „cyberprzestrzeń”, używanego powszechnie, choć często intuicyjnie od ponad dekady. Termin ten, wywodzący się z tradycji literackiej cyberpunku, zaczął pojawiać się w tekstach propagujących możliwości cyfrowych technologii oraz w publikacjach naukowych, choć ówczesna rzeczywistość technologiczna daleka była od wizji Williama Gibsona¹. Stanowił jednak swoistą obietnicę tego, czym

¹ Autor powieści *science fiction* uznawany za pioniera cyberpunku. Użył określenia „cyberprzestrzeń” w opublikowanym w 1982 roku opowiadaniu *Wypalić Chrom* [przyp. aut.].

sieci komputerowe mogły wkrótce się stać. Podobną funkcję pełniło pojęcie „infostrady” (*information superhighway*) wykorzystywane przez administrację prezydenta Billa Clintona w trakcie toczącej się na przełomie wieków debaty publicznej dotyczącej rozwoju infrastruktury Internetu.

Tego typu określenia (jak promowane ostatnio „cyfrowe miasta”) mają wspólną cechę – opisują w przystępnych kategoriach zjawiska, których dokładne (z uwagi na wymiar technologiczny) wytłumaczenie na poziomie szerokiego dyskursu społecznego może okazać się niefunkcjonalne. Wciąż jednak są w obiegu, pełniąc rolę „słów wytrychów”, prowadząc do prostych i czytelnych skojarzeń. Do uproszczeń tego typu należy jednak podchodzić z dystansem, zwłaszcza wtedy, gdy używane są w dyskursie naukowym. Stephen Graham stwierdza, że:

Zbyt często powszechne opieranie się na metaforach przestrzennych i technologicznych powoduje zaciemnienie złożonych relacji zachodzących między nowymi technologiami komunikacji i informacyjnymi a przestrzenią, miejscem i społeczeństwem. W prostych, binarnych tezach mówiących, że nowe technologie pomagają nam uzyskać dostęp do nowej „przestrzeni elektronicznej” lub „miejsca”, które są w jakiś sposób równoległe do doświadczalnych materialnych przestrzeni ludzkiej terytorialności, zawiera się mało świadomej myśli konceptualnej o tym, jak nowe technologie informacyjne faktycznie odnoszą się do przestrzeni i miejsc związanych z ludzkim życiem terytorialnym (Graham 1998, 167).

Podobnie rzecz ujmuje Krzysztof Janc, który nawiązując do tez Marka Grahama zauważa, że metafory przestrzenne, takie jak pojęcie cyberprzestrzeni:

[...] nie mogą w pełni operacjonalizować podmiotu badań wielu dyscyplin, w tym geografii. Jednak przez wiele lat w literaturze naukowej to właśnie metafora cyberprzestrzeni, była i jest w dalszym ciągu wykorzystywana. Używana głównie dla określenia zawartości sieci (np. serwisów internetowych) jest obecnie krytykowana, jako nie do końca oddająca złożoność interakcji pomiędzy ludźmi i wymiany informacji dzięki internetowi² (Janc 2017, 24).

Autor podkreśla fakt, że to właśnie przestrzeń fizyczna nadal stanowi podstawę wszelkich procesów związanych z technologią. W dziedzinie tej oczywiście lokują się szeroko rozumiane procesy komunikacji medialnej. Te krytyczne uwagi są bez wątpienia słuszne, jednak metafory przestrzenne stosowane przy opisie zjawisk komunikacji cyfrowej stały się tak powszechne, że badacze cyberkultury są w zasadzie skazani na ich stosowanie. Co ważniejsze, ich pojawienie się w dyskursie naukowym zwróciło uwagę badaczy na zjawiska będące przedmiotem dalszych rozważań.

² Publikacja, do której odwołuje się autor to (Graham 2013).

Między-przestrzenie

W trakcie ostatnich dziesięcioleci wykształciła się odmienna od wszystkiego, z czym ludzkość miała do tej pory do czynienia, relacja między technologią i kulturą, człowiekiem i mediami. Przejawem tych przemian były pojawiające się pod koniec lat 90. publikacje poświęcone, jak to wówczas określano, „wirtualnej geografii”, które głównym polem zainteresowania uczyniły rozważania dotyczące tego, w jaki sposób używać kategorii topograficznych w opisie infrastruktury technicznej sieci (Batty 1997). Procesy komunikacyjne zachodzące w Internecie badano także pod kątem statystycznym (liczby użytkowników korzystających z konkretnych domen, szybkości przesyłania danych pomiędzy węzłami itp.; Dodge 1998). W okresie tym dominowało jednak podejście wywodzące się z myśli Howarda Rheingolda³, akcentujące fakt, że domeny cyfrowe tworzą przede wszystkim środowisko komunikacyjne.

Charakter pierwszych społeczności cyfrowych był efektem wspólnoty zainteresowań internautów. Czynnikiem atrakcyjności tego typu grup była przede wszystkim możliwość komunikowania się w skali globalnej. Stosunkowo rzadko czynnikiem łączącym ich uczestników była bliskość terytorialna, etniczna lub kulturowa. Przeciwnie, pojawiały się ideologie o charakterze, nazwijmy to, „separatystycznym”, co odzwierciedlało powstanie takich pojęć jak „obywatel sieci” (*netizen*). Dość szybko jednak badacze dostrzegli coraz wyraźniejsze tendencje do manifestowania różnych form odrębności czy też wspólnotowości, zwłaszcza w przypadkach, kiedy możliwość ta była ograniczana przez różne czynniki. Przykładowo, już pod koniec lat dziewięćdziesiątych zeszłego wieku Derek Alderman i Daniel Good opisywali, jak w obrębie forów społecznościowych obywatele południowych stanów USA rekonstruują i manifestują swoją tożsamość kulturową (Alderman; Good 1997).

Oba wspomniane zjawiska – konstruowania nowej, cyfrowej topografii, która wchodzi we współzależność z realną oraz redefiniowania tożsamości kulturowej w obrębie cyfrowych domen – posiadają wspólny aspekt. Lokują się na pograniczu bezpośredniego i medialnego doświadczenia realności. Przydatne wydaje się być zatem wprowadzenie kategorii „między-przestrzeni”, wywodzącej się z myśli Dicka Higginsa, na gruncie polskim opisywanej między innymi przez Konrada Chmieleckiego (Chmielecki 2008). Opisując dynamikę relacji między mediami a ich odbiorcami, pisze on:

Wspomniane przemiany wpływają [...] na wszystkie aspekty procesów kulturowych, których naczelną cechą jest kształtowanie się przestrzeni medialnej, wchodzącej w dialog i proces wzajemnej wymiany z rzeczywistością realną. Wirtualna rzeczywistość mediów przenika do rzeczywistości realnej, wywołując tym samym jej wirtualizację, która z kolei pociąga za sobą proces odwrotny – ontologizację rzeczywistości medialnej (Chmielecki 2008, 17–18).

³ Pisarz amerykański, jeden z pierwszych badaczy społeczności tworzących się w obrębie sieci komputerowych, autor publikacji *The Virtual Community: Homesteading on the Electronic Frontier* (1993).

Autor zwraca uwagę na fakt, że kategoria „między-przestrzeni” stanowi odpowiedź na szereg problemów pojawiających się, kiedy próbie opisu poddaje się zjawiska zachodzące na pograniczu codziennego, potocznego doświadczenia życiowego – środowiska, w którym funkcjonuje współczesny człowiek – i szeroko rozumianej przestrzeni medialnej. Co więcej, używanie słowa „pogranicze” nie jest do końca właściwe, bowiem granice między tymi domenami uległy zatarciu,

sfera ta przestaje być granicą (miejscem oddzielenia zjawisk), a staje się miejscem spotkania, tymczasowej styczności, przechodzenia jednego zjawiska w drugie i przestrzenią kształtowania się nowych jakości (Chmielecki 2008, 25).

A zatem proces przenikania (choć może lepiej byłoby użyć sformułowania „nachodzenia na siebie”) cyfrowej przestrzeni i rzeczywistości postępuje w dwóch kierunkach. Wirtualność, dzięki zastosowaniu technologii rzeczywistości rozszerzonej⁴, nałożona zostaje na topograficzną rzeczywistość przestrzeni miejskich. Z drugiej strony otaczająca nas rzeczywistość, poddana procesowi cyfryzacji, zostaje zapisana i ulokowana w bazach danych, zyskując swoje coraz doskonalsze, bo nieustannie aktualizowane odbicie. Lev Manovich w artykule *The Poetics of Augmented Space* pisze o technologiach przestrzeni komórkowych (*cellspace technologies*), które przywracają cyfrową kopię rzeczywistości do „mobilnej przestrzeni fizycznej mieszkańców” (Manovich 2002, 3). Autor ten, nawiązując do pojęcia „rzeczywistości rozszerzonej”, wprowadza kategorię „przestrzeni rozszerzonej”⁵, w której fizyczne koordynaty funkcjonują równolegle z informacjami dostarczonymi przez systemy monitoringu, czujników, zdjęć satelitarnych itd. Cytując:

W rezultacie przestrzeń fizyczna zawiera teraz o wiele więcej wymiarów niż wcześniej i chociaż z fenomenologicznej perspektywy podmiotu ludzkiego pierwszeństwo mogą mieć „stare” wymiary geometryczne, z perspektywy technologii i jej społecznego, politycznego i ekonomicznego punktu widzenia nie są już ważniejsze niż inne wymiary (Manovich 2002, 8).

Między-przestrzeń, posiadająca do tej pory charakter raczej symboliczny, zyskuje wymiar bezpośredni, lokując się w interfejsach akcesoriów towarzyszących współczesnemu człowiekowi na każdym kroku. Łukasz Mirocha ujmuje to w następujący sposób:

⁴ Technologia rozwijana od początku lat 90. ubiegłego wieku, „zapewnia równoczesną obserwację świata rzeczywistego wraz z nałożonymi nań obiektami wirtualnymi uzupełniającymi świat rzeczywisty, ale go niezastępującymi. Wyróżnikami rzeczywistości rozszerzonej są połączenie rzeczywistości wirtualnej ze światem realnym, interaktywność w czasie rzeczywistym oraz lokalizacja obiektów wirtualnych w przestrzeni trójwymiarowej” (Mazur *et al.* 2019, 88).

⁵ Termin ten tłumaczony jest także jako „przestrzeń poszerzona”, jednak w takiej formie jest on wykorzystywany także w terminologii medycznej, w kontekście niezwiązanym z omawianymi tu zagadnieniami.

Poszerzona rzeczywistość składałaby się [...] z klasycznej czasoprzestrzeni, doświadczanej za pomocą nieuzbrojonych zmysłów oraz komponentu cyfrowego, do którego zyskujemy dostęp dzięki pośrednictwu urządzeń. Zanurzenie użytkownika w rzeczywistość kreowaną dzięki pracy urządzeń logicznych postępuje wraz z ich miniaturyzacją i zwiększeniem zakresu zastosowań. W związku z tym zmienia się także postawa samego człowieka wobec statusu tych artefaktów w otaczającej go rzeczywistości – istnieją one w niej już nie tylko jako podległe mu narzędzia, lecz w znacznym stopniu budują tę rzeczywistość, w coraz większej mierze znajdując się poza kontrolą użytkowników (Mirocha 2013, 179–180).

Przytoczone powyżej rozważania można powiązać z koncepcją neogeografii, badającej praktyki związane z wykorzystaniem narzędzi geoinformacyjnych w praktykach społeczno-kulturowych. Przeglądu głównych idei związanych z tym pojęciem dokonuje Krzysztof Janc w książce *Geografia internetu* (Patrz: Janc 2017, 29–32). W jego ujęciu nowa topografia, tworzona przez internautów oraz możliwości geolokalizacji, ma strukturę warstwową. Na fizyczną, materialną przestrzeń nałożone zostają cyfrowe mapy zsynchronizowane z bazą zdjęć generowanych przez systemy satelitarne obrazowania Ziemi. Umożliwia to funkcjonowanie serwisów takich jak Google Maps, HERE We Go, czy Google Earth, dostępnych zarówno z poziomu przeglądarek internetowych, jak i aplikacji mobilnych. W połączeniu z możliwościami systemu nawigacji satelitarnej tworzą one tzw. GeoWeb. Upowszechnienie tych technologii w urządzeniach mobilnych dało możliwość geotagowania zdjęć oraz filmów wykonywanych za ich pomocą i dystrybuowanych poprzez media społecznościowe. W ten sposób na przestrzeń materialną nadpisywane zostają kolejne warstwy informacji. Powstaje w ten sposób cyberpejzaż (*cyberscape*), który „tak jak pejzaż tradycyjnie pojmowany – czyli obraz przedstawiający krajobraz, prezentuje obraz (obrazy), który odzwierciedla również społecznie konstruowaną rzeczywistość. Jest ona inna w różnych miejscach. Związane jest to z różnymi uwarunkowaniami kulturowymi, społecznymi, ekonomicznymi, technologicznymi” (Janc 2017, 31). Miejsce z kolei staje się cybermiejscem (*DigiPlace*), hybrydą przestrzeni fizycznej z wszelkiego typu danymi przechowywanymi i udostępnianymi w cyfrowych domenach. Lokalność ulega zatem degradacji, przede wszystkim z uwagi na fakt, że jej dystans (w znaczeniu dosłownym) od innych lokalności przestaje być ważny. Staje się dostępna dla każdego.

Najbardziej chyba charakterystycznym przykładem opisywanych zjawisk jest wydana w 2020 roku, najnowsza wersja gry Microsoft Flight Simulator, symulatora lotu umożliwiającego graczowi nieskrępowaną nawigację na przestrzeni całego globu. Dzięki wykorzystaniu danych topograficznych pozyskiwanych z baz danych w czasie rzeczywistym i uzupełnieniu ich o informacje o warunkach pogodowych panujących w konkretnej lokalizacji, stało się możliwe wytworzenie fotorealistycznego obrazu dowolnego miejsca na Ziemi.

Cyberpamięć i cyfrowa lokalność/globalność

Jak zauważa Krzysztof Janc: „miejsce jest tworzone zarówno przez materialne, jak i wirtualne (przebiegające w przestrzeni cyfrowej) procesy społeczne. Stąd też, przykładowo, materialne miejsca posiadające duże wartości symboliczne dla danej społeczności, będą szczególnie intensywnie reprezentowane przez cyfrowe miejsca” (Janc 2017, 31–32). Słowa te prowadzą do następującej kwestii. Technologie komunikacji cyfrowej wprowadzają zmianę na poziomie relacji człowieka z jego tradycją kulturową, którą Joanna Dziadowiec określa jako:

[...] pewne wybrane dobra kulturowe przekazywane selektywnie (już nie tylko na linii międzypokoleniowej) w transmisji zarówno bezrefleksyjnej, jak i świadomej – podlegającej ocenom prawdziwości, przydatności oraz mechanizmom akceptacji, integracji, identyfikacji i uzupełnienia – za pomocą mediów różnego rodzaju (przekaz nie musi lub miejscami wręcz nie może mieć już dziś charakteru jedynie bezpośredniego) (Dziadowiec 2013, 60).

Udział mediów w podtrzymywaniu tradycji kulturowych wydaje się niezaprzeczalny i powiększa się wraz z rosnącym znaczeniem mediów społecznościowych. Szczególnie widoczna staje się tendencja kulturowania wartości lokalnych.

Historię lokalnych zbiorowości budują ważne i mniej istotne zdarzenia, lokalni bohaterowie, nad których losami rzadko pochyla się profesjonalista akademicki. Ważne są także rzeczywiste i legendarne ślady zostawione przez wielkie postacie, które dotarły do społeczności przypadkiem lub intencjonalnie. Mamy tutaj do czynienia z długim trwaniem takiej społeczności i nawarstwianiem się faktów, mitów, zbiorowych wyobrażeń i przekonań, obyczajów, zwyczajów, losów jednostkowych i rodzinnych (Szczepański, Słezak-Tazbir. 2010, 15).

Ten obszar pamięci lokalnej sytuował się zwykle w obrębie archiwów społecznych, pozostających zwykle pod kuratelą administracji lokalnych, różnego rodzaju stowarzyszeń (np. kombatanckich) lub fundacji (Ziętał 2012, 7). Zjawisko prosumcji, które wraz z postępującą konwergencją mediów coraz bardziej zyskiwało na znaczeniu, przyczyniło się jednak do zmiany sposobu, w jaki osoby identyfikujące się w kontekście konkretnych wspólnot lokalnych lub grup etnicznych, umiejscawiają się w stosunku do swojej tradycji. Historycznie ukonstytuowane, instytucjonalne formy przechowywania i przekazywania dziedzictwa kulturowego (muzea, instytucje kulturalne, publikacje) współcześnie funkcjonują równolegle z oddolną aktywnością internautów, użytkowników serwisów społecznościowych. Wykorzystują oni technologie ICT⁶ do tworzenia i udostępniania własnych archiwów, opierając się na zebranych materiałach, prywatnych zasobach, informacjach pozyskanych z rozmów itd. Ich praca przekłada się na tę część cyfrowej noosfery, którą określa się mianem „cyberpamięci” rozumianej jako:

⁶ Technologie informacyjno-komunikacyjne (ang. *Information and Communication Technologies*) [przyp. aut.].

treści prezentujące temat przeszłości: wydarzeń, miejsc, przedmiotów i ludzi (zarówno bohaterów, jak i antybohaterów), to również sposoby upamiętniania tej przeszłości oraz specyficzne praktyki kulturowe związane z procesem komunikacji za pośrednictwem nowych mediów (Sztóp-Rutkowska 2013, 142).

Cyberpamięć zaczyna pełnić coraz istotniejszą rolę w procesie podtrzymywania tożsamości lokalnej, zastępując niejako tradycję ustną, która zawsze uwzględniała własny i niepowtarzalny punkt widzenia jednostki lub wspólnoty, często także wchodząc w relacje z oficjalnymi źródłami historycznymi lub oficjalnym obrazem konkretnych wydarzeń. Tożsamość jest „wizerunkiem własnym, obrazem siebie i swojej grupy” (Mach 2008, 7), składają się na nią zarówno właściwości spajające jednostkę ze społecznością, do której przynależy, jak i te świadczące o jej indywidualności. Równie istotne dla cyberpamięci stają się więc jednostkowe mikronarracje, osobiste, zawierające detale, które umożliwiają weryfikację zuniwersalizowanej wersji historii.

Zjawisko to Katarzyna Sztóp-Rutkowska określa jako „rozbicie kanonu pamięci”, wskazując na dwa czynniki szczególnie dla niego charakterystyczne – personalizację przekazu oraz ujawnianie dyskursów pamięci sepizowanych (przemilczanych lub unieważnianych; Sztóp-Rutkowska 2013, 144). Współczesny, medialny prosument otrzymuje do dyspozycji szeroki wachlarz narzędzi pozwalających wnieść swój własny wkład do cyfrowego repozytorium cyberpamięci. Są to tradycyjne strony internetowe, ale także wszelkie formy blogów (videoblog, photoblog, audioblog), serwisy społecznościowe itd. Jak pisze Magdalena Kołodzińska:

Pamiętanie online opiera się na zrozumieniu znaczenia udziału i interakcji. Współcześnie społeczeństwa pośredniczą w rozprzestrzenianiu relacji minionych wydarzeń. Pragnienie i potrzeba, by zapamiętać przeszłość (a czasem by ją zapomnieć), stały się podstawowymi elementami współczesnej kultury historycznej (Kołodzińska 2015, 13).

Tworzy się zatem globalny dyskurs odzwierciedlający indywidualną wizję każdej z osób biorących udział w jego kreowaniu. Magdalena Kołodzińska nie bez przyczyny przywołuje w tym kontekście pojęcie „zbiorowej inteligencji”, którego twórcą jest Pierre Lévy. Elementy wiedzy, także tej dotyczącej historii lokalnych, tworzone przez jednostki, wprawdzie niewspółpracujące ze sobą, lecz przynajmniej częściowo wzajemnie świadome swojej obecności, tworzą kalejdoskopowy obraz złożony z osobistych fascynacji i wizji historii. Cytując francuskiego teoretyka: „Nikt nie wie wszystkiego. Każdy wie coś. Całą wiedzę ma ludzkość” (Lévy 1997, 20; cyt. za: Kołodzińska 2015, 14).

Potencjał „zbiorowej inteligencji” realizuje się w różnym stopniu, zależnie od kompetencji jednostek generujących treści. Można w tym kontekście mówić o dwóch tendencjach. Pierwsza to opisane w dyskursie dotyczącym procesów konwergencji zatarcie różnic między profesjonalistami a amatorskimi twórcami mediów (określanymi

mianem „pro-am”⁷), którzy niejednokrotnie potrafią swoje zaangażowanie i pasję przełożyć na efekt końcowy niewiele ustępujący w jakości oficjalnym publikacjom. Z drugiej strony, jeśli przyjmiemy punkt widzenia reprezentowany przez Andrew Keena, otwarty model generowania treści w Internecie nieuchronnie prowadzi do komunikacyjnego chaosu, w którym weryfikacja informacji być może nie jest całkiem niemożliwa, jednak wymaga od potencjalnego odbiorcy zaangażowania i nakładu pracy. W efekcie powstaje dezinformujący wielogłos, w którym nieistotny jest fakt, która informacja posiada większą wartość merytoryczną, lecz to, która została odczytana jako pierwsza (Keen 2007). Dodatkowo każda informacja umieszczona w Internecie może zostać wykorzystana jako element innych treści, skopiowana, sparafrazowana lub umieszczona w mylącym kontekście.

Magdalena Kołodzińska zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt omawianych zagadnień – cyberpamięć nieuchronnie wiąże się z procesem zapominania. Zachodzi ono na różnych poziomach, z których dwa wydają się najistotniejsze. Treści rozrzucone po wielu repozytoriach cyfrowych giną w zalewie innych informacji. Dotarcie do wszystkich fragmentów jest niemożliwe, stworzenie w miarę pełnego obrazu wiedzy cyfrowej, skupionej wokół wybranej społeczności lokalnej, stanowi spore wyzwanie. Poza tym funkcjonuje swoisty mit lub (łagodniej ujmując) powszechne intuicyjne przekonanie dotyczące natury samych sieci cyfrowych, które współczesnym internautom jawią się jako trwałe historycznie tworzywo archiwizacji. Patrząc jednak nawet z niewielkiego dystansu historycznego, można dojść do wniosku całkowicie przeciwnego.

Bruce Sterling zwraca uwagę na fakt, iż „istnieje cały łańcuch punktów newralgicznych, nieodłącznie związanych z naturą współczesnych komputerów” (Sterling 2003, 20). Odchodzą technologie, ale też i artefakty przy ich pomocy stworzone. Formaty zapisu danych starzeją się. Zapis cyfrowy zapewnia wprawdzie bezstratne kopiowanie, jednak nie oznacza to, że zapisane dane są niezniszczalne. Przeglądając zasoby Internetu, które powstały w latach 90. XX wieku nazbyt często można natrafić na komunikat informujący, że treści, do których prowadzi wybrany link, są już niedostępne. Karol Król pisze wręcz, iż żyjemy w „erze utraconych danych”, jako przykład podaje likwidację dwóch serwisów usług hostingowych: katalogu witryn internetowych Onet (2017 r.) oraz serwisu bezpłatnych usług hostingowych Republika WWW (2018 r.), w wyniku których z sieci zniknęła olbrzymia ilość treści (Król 2019). Okazuje się więc, że w dłuższej perspektywie cyberpamięć może okazać się bardzo ulotna.

Jak pisze Monika Krakowiak-Drzewiecka, autorzy definicji wspólnot lokalnych podkreślają przede wszystkim dwa elementy. „Jednym z nich jest obszar, terytorium zamieszkałe przez określoną społeczność. Drugim są społeczne interakcje zachodzące

⁷ Amatorscy profesjonalści – osoby, które „wspierają woluntarystycznie produkcję medialną” (Kopecka-Piech 2011, 24).

między jego mieszkańcami (szczególnie więzi ich łączące) oraz system wyznawanych przez nich wartości” (Krakowiak-Drzewiecka 2017, 71). W dobie komunikacji cyfrowej często pojawia się postulat mówiący, że więzi te ulegają dezintegracji pod wpływem procesu globalizacji, która w wymiarze komunikacji międzyludzkiej bardziej sprzyja tworzeniu więzi opartych na zainteresowaniach i aktywności zawodowej, spychając na bok relacje oparte na bliskości terytorialnej. Piotr Siuda określa takie stwierdzenie jako „duże uproszczenie i zakrzywienie rzeczywistości”, dodając, że:

[...] śmierć geografii pojmowana jako oderwanie ludzi i relacji od konkretnych lokacji to jedno z większych nieporozumień współczesnych nauk społecznych. Przestrzeń fizyczna jest natomiast ściśle połączona z symbolami kulturowymi pozwalającymi artykułować lokalność przez wspólne ich przeżywanie oraz dzielenie. Fizyczność nie przekreśla ponadto sieciowości i globalności, wpływających na charakter ludzkich relacji i redefiniujących kształt społeczności lokalnych. [...] Dochodzi do tego charakterystyczne dla każdego człowieka dążenie do posiadania tak zwanych „korzeni”, kulturowej tożsamości silnie splecionej z codziennym życiem (Siuda 2019, 15).

Zaproponowana przez Rolanda Robertsona koncepcja glocalności, polegającej na adaptowaniu globalnych działań do lokalnych warunków, częściowo rozwiązuje ten problem (Robertson 1995). Krzysztof Nowak stawia tezę, iż glocalność można traktować jako oddolną (określa ją nawet jako „niepokorną”) reakcję na procesy globalizacyjne, próbę ich odrzucenia lub przystosowania się (na własnych warunkach) do zachodzących zmian. „W glocalnym świecie ludzie pragną tego, co namacalne, co jest bliżej nich, co jest niemal w zasięgu ich ręki. Często jest to odpowiedź na problem nadmiaru informacji (przeładowania informacyjnego), co może rodzić poczucie chaosu, a tym samym bardziej odpychać, niż przyciągać odbiorców do mediów” (Nowak 2018, 30). Autor zwraca uwagę, że treści posiadające charakter lokalny i w tradycyjnych mediach zyskujące zasięg ograniczony terytorialnie, obecnie tracą ten atrybut. Dostęp do nich nie podlega przecież żadnym ograniczeniom, możliwy jest na poziomie krajowym i ogólnosiwiatowym. Ich żywot nie kończy się także po tym, kiedy dotarły do członków wspólnoty lokalnej. Agregatory wiadomości lub witryny wykorzystujące ich mechanizm działania są w stanie rozdystrybuować konkretną informację, jeśli tylko uznają ją za zgodną ze spersonalizowanymi zainteresowaniami swoich użytkowników. W efekcie „przekaz, który do tej pory był przekazem jedynie lokalnym, stał się hiperlokalny, choć jedynie w sensie geograficznym, gdyż pod względem treści dalej zachowuje swój pierwotny, lokalny charakter” (Nowak 2018, 31). W podobnym duchu wypowiada się Ryszard Kowalczyk, zauważając, iż klasyczny, historyczny już podział na media lokalne i globalne został zrzucony przez:

możliwości Internetu i jego wykorzystanie nie tylko do emisji różnorodnych, lecz tradycyjnych mediów, w tym mediów lokalnych, lecz także powstawanie w tym środowisku nowych, zwykle interaktywnych środków komunikowania społecznego [...]. W konsekwencji oznacza to globalny zasięg mediów lokalnych, których jednak zasadniczą cechą pozostaje terytorialnie ograniczone zainteresowanie (Kowalczyk 2011, 66–67).

Powyższe rozważania dobrze podsumowują słowa Agnieszki Roguskiej:

Wielość treści lokalnych, owych kapitałów społecznych budowanych przez poszczególne społeczności i upowszechnianych przez Internet, zaświadcza o nieprzebranym bogactwie kulturowym całego świata, ludzkości. Internet przybliży różnorodność lokalną pod każdą postacią, wynikającą z lokalnych tradycji i uwarunkowań, uprzedzeń, lęków, stereotypów, ale też ciekawości, potrzeb edukacyjnych, duchowych, wyznaniowych, otwartości w poznawaniu zmian w kulturze i zachowaniach człowieka (Roguska 2015, 52).

W artykule niniejszym, szczególnie we fragmentach poświęconych kategorii cyberpamięci oraz podtrzymywaniu więzi z lokalnymi kulturami i ich historią, celowo zrezygnowano z ilustrowania wywodu konkretnymi przykładami. Analizy takie podejmowane są przez badaczy, zarówno w Polsce, jak i za granicą⁸. Procesy tworzenia wirtualnej pamięci lokalnej uległy unifikacji, zaś wykorzystywane narzędzia – standaryzacji. Każda analiza sprowadzałaby się w takiej sytuacji do podobnego schematu, prezentującego poszczególne platformy komunikacji cyfrowej oraz strategie ich wykorzystywania – serwisy lokalne instytucji samorządowych, blogi i vlogi prowadzone przez fascynatów konkretnych kultur lokalnych, strategii promocji regionu pod kątem turystyki lub inwestycji ekonomicznych itp. Pomijając bezinteresowny wkład osób wykorzystujących cyfrowe technologie komunikacyjne do „prywatnej wojny” o podtrzymanie pamięci o swoich „małych ojczyznach”, większość tego typu treści znamionuje często podejście czysto pragmatyczne, przekształcające lokalne tradycje „w atrakcje regionalne, które łączą się [...] z nowoczesnymi atrakcjami społecznymi w nową całość” (Dziadowiec 2013, 62).

Zaprezentowane propozycje badawcze nie tworzą spójnego, jednolitego obrazu. Są raczej świadectwem nieustannie podejmowanych prób uchwycenia zmian generowanych przez cyfrowe technologie informacyjno-komunikacyjne. Stanowią też podstawę do zadawania kolejnych pytań. W jaki sposób przełożyć zaproponowaną przez Lva Manovicha kategorię „przestrzeni rozszerzonej” na rzeczywiste relacje użytkownika aplikacji mobilnych z bliskimi mu lub geograficznie odległymi przestrzeniami? Czy cyfrowe metadane wizualizowane na ekranach urządzeń nie przesłaniają korzyści

⁸ Na gruncie polskim przykładowo: Kaprańska *et al.* (red.) 2010; Przybylska 2010.

płynących ze spontanicznej, bezpośredniej percepcji rzeczywistości? Założenie, że obie sfery koegzystują ze sobą w medialnej między-przestrzeni, sumując się w jedno, spójne doświadczenie, wydaje się być logiczne. Podobnie rzecz się ma, gdy rozważymy opisane tezy dotyczące cyberpamięci i rekonstruowania tożsamości lokalnej w Internecie. Tu także pojawia się szereg kwestii, z których najważniejszą chyba jest określenie roli, jaką w obrębie archiwistyki społecznej pełni (lub spełni) oddolna inicjatywa internetowych kronikarzy lokalnych wspólnot. Przyjmując tezę Wolfganga Ernsta, że „akt archiwizacji jest gestem oddzielenia dokumentów od bezpośredniego oddziaływania teraźniejszości w celu przechowania materii, energii lub informacji dla ich ponownego użycia w przyszłości” (cyt. za: Wilkowski 2012, 56), funkcjonalizacja dorobku twórców cyberpamięci w klasycznym paradygmacie archiwistyki staje się problematyczna.

Bibliografia

- Alderman D. H, Good D. B. 1997. Exploring the Virtual South: The Idea of a Distinctive Region on „The Web”, *Southeastern Geographer* 37, 20–45.
- Batty M. 1997. Virtual Geography. *Futures* 29, 337–352.
- Chmielecki K. 2008. *Estetyka intermedialności*. Kraków: Wydawnictwo Rabid.
- Dodge M. 1998. The geographies of Cyberspace. *Network and Communication Studies* 12/4, 383–396.
- Dziadowiec J. 2013. Internet jako szansa na promocję lokalnych tradycji i lokalnej kultury. [W:] K. Kosiński (red.), *2.0: Nowe technologie informacyjne w promocji samorządowych instytucji kultury i jednostek samorządu terytorialnego*. Kraków: far beyond business, 59–74.
- Graham M. 2013. Geography/Internet: ethereal alternate dimensions of cyberspace or grounded augmented realities? *The Geographical Journal* 179/2, 177–182.
- Graham S. 1998. The end of geography or the explosion of space? Conceptualizing space, place and information technology. *Progress in Human Geography* 22/2, 165–185.
- Janc K. 2017. *Geografia internetu*. Wrocław: Wydawnictwo I–BiS.
- Kapralska Ł. et al. (red.) 2010. *Agora czy Hyde Park. Internet jako przestrzeń społeczna grup mniejszościowych*. Kraków: Zakład Wydawniczy »NOMOS«.
- Keen A. 2007. *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*. Warszawa: Wydawnictwa. Akademickie i Profesjonalne.
- Kołodzińska M. 2015. Cyberpamięć i inne formy upamiętniania w przestrzeni Internetu jako czynnik kształtowania kultur pamięci miast. *Media – Kultura – Komunikacja społeczna* 11/3, 9–20.
- Kopecka-Piech K. 2011. Koncepcje konwergencji mediów, *Studia medioznawcze* 3 (46), 11–26.
- Kowalczyk R. 2011. Miejsce i rola mediów lokalnych we współczesnym społeczeństwie informacyjnym (refleksje medioznawcze). *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 1, 65–80.
- Krakowiak-Drzewiecka M. 2017. Przeobrażenia wspólnot lokalnych w dobie globalizacji – wybrane aspekty ekonomiczne. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 334, 69–78.

- Lévy P. 1997. *Collective intelligence: Mankind's emerging world in cyberspace*. Cambridge: Perseus Books.
- Mach Z. 2008. Przedmowa. [W:] T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 7–16.
- Mazur R. et al. 2019. Rzeczywistość rozszerzona jako element partycypacji w kształtowaniu przestrzeni architektonicznej. *Architectus* 2(58), 85–94.
- Mirocha Ł. 2013. Poszerzona przestrzeń ery cyfrowej. Analiza poziomów ontologicznych oraz sieci relacji między mediami, artefaktami ery cyfrowej a człowiekiem. [W:] A. Radomski (red.), *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / Nowe media / Kultura 2.0*. Lublin: E-naukowiec, 177–184.
- Nowak K. 2018. Znaczenie internetowych narzędzi lokalnego porozumiewania politycznego w dobie globalizacji. Podejście teoretyczne. *Com.Press* 2(1), 26–37. Wydanie elektroniczne dostępne pod adresem <https://compress.edu.pl/e-wydania/item/media-i-komunikacja-spoleczna-2018-2>, 24.03.2021.
- Przybylska A. 2010. *Internet i komunikowanie we wspólnocie lokalnej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Robertson R. 1995. Glocalization: Time-Space and Homogeneity-Heterogeneity. [W:] M. Featherstone et al. (red.), *Global Modernities*. London: Sage Publications, 25–44.
- Roguska A. 2015. Miejsce mediów lokalnych w internetowej rzeczywistości. *Kultura – Media – Teologia* 23, 44–60.
- Siuda P. 2019. Społeczność lokalna i jej różne ujęcia – wprowadzenie. [W:] P. Siuda (red.), *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość (ver. 2.0)*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 7–24.
- Sterling B. 2003. Digital Decay. [W:] A. Depocas et al. (red.), *Permanence Through Change: The Variable Media Approach*. New York: Guggenheim Museum Publications, 11–22. Wydanie elektroniczne dostępne pod adresem: https://www.variablemedia.net/e/preserving/html/var_pub_index.html, 26.03.2021.
- Szczepański M. S., Ślęzak-Tazbir W. 2010. Region i społeczność lokalna w perspektywie socjologicznej, *Górnośląskie studia Socjologiczne* 1, 13–33.
- Sztop-Rutkowska K. 2013. Cyberpamięć czyli o tym, o czym (nie)pamiętamy w Sieci. Analiza pamięci lokalnej — Białystok i Lublin. [W:] A. Radomski (red.), *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / Nowe media / Kultura 2.0*. Lublin: E-naukowiec, 139–151.
- Wilkowski M. 2012. Co się dzieje z archiwum w internecie? Kilka wątków teoretycznych. [W:] K. Ziętał (red.), *Archiwistyka społeczna*. Warszawa: Ośrodek KARTA, 53–57. Wydanie elektroniczne dostępne pod adresem: https://archiwa.org/sites/default/files/files/Archiwa_spoleczne_podrecznik.pdf, 17.11.2021
- Ziętał M. 2012. Wstęp. [W:] K. Ziętał (red.), *Archiwistyka społeczna*. Warszawa: Ośrodek KARTA, 7–13. Wydanie elektroniczne dostępne pod adresem: https://archiwa.org/sites/default/files/files/Archiwa_spoleczne_podrecznik.pdf, 17.11.2021

Źródła internetowe

CBOS 2020, *Korzystanie z internetu*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_085_20.PDF, 04.05.2021.

Król K. 2019. *Era utraconych danych – zgnilizna bitów, rozkład danych i cyfrowe popioły*, <http://homeproject.pl/2019/01/07/era-utraconych-danych-zgnilizna-bitow-rozklad-danych-i-cyfrowe-popioły/>, 24.03.2021.

Manovich L. 2002. *The Poetics of Augmented Space*, http://manovich.net/content/04-projects/034-the-poetics-of-augmented-space/31_article_2002.pdf, 22.03.2021.

Autor:

Dr Piotr Aptacy

Ul. Artura Grottgera 5/3; 41-902 Bytom

email: piotr.aptacy@us.edu.pl